VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii (nr 18)**

z dnia 12 maja 2016 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii (nr 18)

12 maja 2016 r.

Komisja Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii, obradująca pod przewodnictwem posła **Pawła Pudłowskiego (N)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– informacja Prezesa Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości o przedsiębiorczości i innowacyjności w Polsce na tle UE na podstawie wyników Global Entrepreneurship Monitor,

– prezentacja raportu Polityki Insight „Czas na przyspieszenie. Cyfryzacja gospodarki Polski".

W posiedzeniu udział wzięli: **Marcin Cichy** dyrektor Biura Analiz Ministerstwa Cyfryzacji, **Ewa Pardecka** naczelnik wydziału w Departamencie Innowacji Ministerstwa Rozwoju, **Jan Piróg** doradca ekonomiczny w Departamencie Gospodarki, Skarbu Państwa i Prywatyzacji Najwyższej Izby Kontroli, **Teresa Kubas-Hul** zastępca prezesa Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości wraz ze współpracownikami, **Piotr Marczuk** i **Jakub Turowski** członkowie zarządu Think Tanku Cyfrowego wraz ze współpracownikami, **Piotr Arak** starszy analityk do spraw społecznych i **Andrzej Bobiński** starszy analityk do spraw gospodarczych Polityki Insight wraz ze współpracownikami, **Marian Noga** prezes Polskiego Towarzystwa Informatycznego oraz **Marta Poślad** przedstawicielka Konfederacji Lewiatan.

W posiedzeniu wziął udział lobbysta **Łukasz Kiczma** – Izba Gospodarki Elektronicznej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Ewa Gast** i **Julia Popławska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Dzień dobry. Otwieram posiedzenie Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii. Witam państwa posłów i zaproszonych gości. Stwierdzam kworum.

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje, po pierwsze, informację prezesa Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości o przedsiębiorczości i innowacyjności w Polsce na tle Unii Europejskiej na podstawie wyników Global Entrepreneurship Monitor. Po drugie prezentację raportu Polityki Insight „Czas na przyspieszenie. Cyfryzacja gospodarki Polski". Powyższy porządek i materiały członkowie Komisji otrzymali.

Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia bez zmian.Przystępujemy więc do realizacji punktu pierwszego porządku dziennego. Bardzo proszę zastępcę prezesa PARP panią Teresę Kubas-Hul o przedstawienie zagadnienia.

Zastępca prezesa Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości Teresa Kubas-Hul:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, mam przyjemność w dniu dzisiejszym zaprezentować państwu najświeższe wyniki badań w zakresie przedsiębiorczości i innowacyjności w Polsce. Zanim przejdę do prezentacji, to powiem, że my dzisiaj, bo jestem razem z panią dyrektor Pauliną Zadurą-Lichotą, która w agencji bezpośrednio zajmuje się obszarem związanym z prowadzeniem badań i ewaluacją, przywiozłyśmy ze sobą raporty, ale dotyczą one roku ubiegłego. Wyniki raportu i wyniki badań, które będę prezentowała za chwilę, są bardzo świeże. Państwo jako pierwsi są adresatami ich wyni-

ków. Myślę, że w czerwcu publikacja zostanie wydana. Wtedy ten najświeższy raport, już wydrukowany, również państwu dostarczymy. Będzie to też i okazją do tego, żeby porównać wyniki badań z roku ubiegłego z wynikami badań najświeższych.

Szanowni państwo, zacznę od tego, co to jest Global Entrepreneurship Monitor (GEM), co to za badania, które prowadzimy, dlaczego zdecydowaliśmy się jako Polska i my jako PARP uczestniczyć w tym procesie badawczym. Otóż są to największe na świecie międzynarodowe badania. Jest to największy na świecie międzynarodowy projekt badawczy, który powstał z inicjatywy Babson College w Bostonie i London Business School. To są wiodące ośrodki akademickie. Badania prowadzone są od 1997 r., czyli od 17 lat. Obecnie GEM zrzesza 100 krajów, ponad 700 ośrodków naukowych i instytucji finansujących badania oraz ponad 200 tys. osób biorących udział w tych badaniach.

Ze strony polskiej w badaniach uczestniczą PARP i Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach. Tak jak już powiedziałam, jako agencja od 2011 r. uczestniczymy w procesie badawczym. Zarówno jako instytucja, jak i jako kraj mamy już swoją właściwą pozycję w tym programie badawczym. Dlatego też w momencie, kiedy zaprezentuję wstępne wyniki badań, bardzo proszę, jeżeli państwo uznają, że są jakieś obszary, które powinniśmy poddać szczegółowej analizie, szczegółowym badaniom w przyszłości, to jesteśmy bardzo otwarci, bo takie nowe obszary badawcze możemy proponować i włączać do projektu badawczego w przyszłości.

Jaki jest zakres tematyczny badań? Otóż jest kilka takich obszarów. Pierwszym jest społeczna percepcja przedsiębiorczości. Tutaj obszary, które poddaliśmy analizie, to przedsiębiorczość jako dobra ścieżka kariery, wysoki status przedsiębiorczości i pozytywny wizerunek przedsiębiorczości w mediach.

Drugim obszarem są postawy przedsiębiorcze. Tutaj mamy intencje przedsiębiorcze, dostrzeganie szans biznesowych, strach przed porażką, samoocena zdolności przedsiębiorczych.

Kolejny obszar to poziom przedsiębiorczości, który badamy w kilku grupach. Pierwsza grupa to są preprzedsiębiorcy, czyli przedsiębiorcy, którzy funkcjonują na rynku nie dłużej niż 3 miesiące. Tak naprawdę są to podmioty, które są jeszcze właściwie – można powiedzieć – w fazie organizacji. Drugą grupę tworzą nowi przedsiębiorcy. Trzecia grupa to TEA (Total Early-Stage Entrepreneurial Activity), czyli całkowita przedsiębiorczość we wczesnym stadium. Dalej są dojrzałe firmy i zaprzestanie działalności.

Następny obszar to motywacje. Tutaj mamy szansę czy konieczność prowadzenia działalności gospodarczej, wreszcie aspiracje wzrostu, internacjonalizację, innowacyjność i uwarunkowania. W zakresie uwarunkowań badamy ocenę uwarunkowań w zakresie powstawania i rozwoju przedsiębiorczości w naszym kraju.

Szanowni państwo, co nam daje takie badanie i do jakiego celu możemy wykorzystywać wyniki tych badań? Tak jak już powiedziałam, około 100 krajów jest włączonych w projekt badawczy, co pozwala nam porównywać wyniki badań polskich przedsiębiorców i ich sytuację na tle innych krajów. To badanie pozwala nam również na prognozowanie trendów dotyczących rozwoju firm. Tak jak już powiedziałam, my te badania przeprowadzamy cyklicznie, więc jest to proces, który jest powtarzalny, zatem bardzo łatwo jest zauważyć zmiany i wyciągać wnioski, które płyną z tego raportu. Badanie umożliwia analizę trendów w uwarunkowaniach, pozwala na identyfikację nowych zjawisk, daje podstawy do ukierunkowania się w tworzeniu instrumentów wsparcia.

W odniesieniu do tego pierwszego obszaru, gdzie mówimy o możliwości porównania wyników badań pomiędzy poszczególnymi krajami i poszczególnymi grupami, identyfikujemy trzy takie grupy. Pierwsza grupa to kraje, w których podmioty zorientowane są na produkcję, druga – na efektywność, trzecia – na innowacyjność. Na pewno państwo są zainteresowani tym, gdzie jesteśmy jako Polska. Jesteśmy na ścieżce transformacji pomiędzy krajami, które są zorientowane na efektywność a krajami, które są zorientowane na innowacyjność, czyli jesteśmy na drodze pomiędzy jedną a drugą grupą krajów.

Wskaźnik TEA, który jest tutaj bardzo cenny, pozwala nam zbadać preprzedsiębiorców, czyli firmy, które funkcjonują – tak jak już powiedziałam – krócej niż 3 miesiące oraz nowe firmy, czyli takie firmy, które z kolei funkcjonują od 3 miesięcy do 3,5 roku, więc jest to też dosyć wstępny etap rozwoju firmy. Już na wstępie przekażę państwu pierwsze

wyniki badań i wnioski, które się nasuwają. Otóż z najnowszych badań wynika, że w całej populacji firm to firmy młode deklarują użytkowanie i wykorzystywanie nowych technologii. Deklarują bardziej aniżeli firmy dojrzałe, choć wydawałoby się, że firmy dojrzałe to są te firmy, które stawiają na innowacje i chcą rozwijać się poprzez nowe technologie. Otóż te wyniki badań pokazują trochę coś innego.

Pierwszy ze slajdów, gdzie prezentujemy już wskaźniki. Pierwszy wskaźnik to społeczna percepcja przedsiębiorczości. Mamy trzy rodzaje wskaźników. Pierwszy wskaźnik to przedsiębiorczość jako dobra ścieżka kariery, drugi – wysoki status przedsiębiorczości, trzeci – przedsiębiorczość w mediach. Tak jak państwu powiedziałam, wyniki badań prezentujemy w trzech grupach, czyli Polska, Europa i kraje zorientowane na innowacje, bo jesteśmy na drodze transformacji pomiędzy jednym obszarem a drugim.

W przypadku pierwszego wskaźnika, gdzie mówimy o przedsiębiorczości jako dobrej ścieżce kariery, Polska wygląda dosyć ciekawie – 61% w porównaniu do 56% w Europie i 53% w krajach zorientowanych na innowacje. Wniosek jest taki, że ponad 60% Polaków uważa, że przedsiębiorczość to dobra ścieżka kariery. Żeby to porównać i wyciągnąć właściwe wnioski, trzeba się troszeczkę cofnhąć. Jeżeli porównamy to z rokiem 2011, w którym to 73% Polaków deklarowało, że przedsiębiorczość to dobra ścieżka kariery, obecnie jest to już tylko 61%, czyli to nastawienie i odczucie się trochę nam zmienia. Pewnie warto się zastanawiać, dlaczego tak jest. Być może dlatego, że pierwszy okres to był taki trochę boom na rozwój przedsiębiorczości, gdzie tworzono bardzo dużo nowych podmiotów gospodarczych. Teraz te stworzone podmioty gospodarcze bardziej już próbują przechodzić z jednej fazy, czyli firmy w organizacji, do mikroprzedsiębiorstwa albo małego czy średniego przedsiębiorcy.

Jeśli chodzi o drugi wskaźnik, czyli wysoki status przedsiębiorczości, 56% Polaków uważa, że przedsiębiorcy, którzy odnieśli sukces, mogą liczyć na wysoki status społeczny. Szanowni państwo, to jest o 10 p.p. mniej aniżeli w Europie czy w krajach zorientowanych na innowacje. Warto też porównać ten wskaźnik ze wskaźnikiem z roku 2011, gdy ten wskaźnik plasował się w okolicach 64%, czyli widzimy, że nam spada.

Wreszcie przedsiębiorczość w mediach. Tutaj wypadamy chyba najgorzej z tych wszystkich trzech wskaźników. Mamy 52%, Europa – 55%, kraje zorientowane na innowacje – 59%. W 2011 r. ten wskaźnik wynosił 58%. Jaki jest wniosek? Otóż taki, że jedynie 52% Polaków dostrzega pozytywny wizerunek przedsiębiorców kreowany przez media, czyli jest tutaj taki obszar, nad którym – jak myślę – warto pracować i zastanawiać się, jak zaangażować media w promocję dobrych przykładów, dobrych praktyk i dobrze funkcjonujących przedsiębiorców, żeby podawać przykłady do naśladowania dla innych.

Następna grupa wskaźników to postawy przedsiębiorcze. Tak jak powiedziałam, tutaj mamy cztery wskaźniki. Pierwszy wskaźnik to są intencje przedsiębiorców, drugi – rozpoznawanie szansy, trzeci – strach przed niepowodzeniem, czwarty – ocena zdolności przedsiębiorczych. O pierwszym wskaźniku na tle pozostałych możemy powiedzieć, że jesteśmy liderem. W przypadku drugiego, niestety, jesteśmy na końcu. Strach przed niepowodzeniem też jest wskaźnikiem, który pokazuje, że... W porównaniu do innych krajów on jest najwyższy, czyli mamy największe obawy. Osoby, które się decydują na prowadzenie działalności gospodarczej, już na wstępie mają obawy, czy się uda i jakie będą konsekwencje, jeżeli się nie uda. Wreszcie samoocena zdolności – tutaj też na tle innych krajów wyglądamy nieźle.

Kolejny obszar, tak jak już powiedziałam, który był poddany badaniom, to był poziom przedsiębiorczości w podziale na poszczególne grupy. Jeżeli popatrzymy tutaj na kategorię preprzedsiębiorców w Polsce, to 5,7% osób dorosłych należy do tej kategorii. Nowi przedsiębiorcy – tu mamy odsetek 3,5%, dojrzali – 5,9%. Wreszcie wskaźnik TEA. Utrzymuje się on na poziomie 9% populacji osób dorosłych. Warto popatrzeć, jak wyglądamy na tle Europy i pozostałych krajów. W pierwszym przypadku jesteśmy liderem, w drugim również, w trzecim analogicznie, natomiast w przypadku firm dojrzałych ten wskaźnik jest gorszy w porównaniu do innych.

Proszę państwa, tak jak powiedziałam, żeby właściwie wyciągać wnioski z prowadzonych badań, zawsze należy pokazywać wyniki tych badań w określonym horyzoncie czasowym. Jeżeli popatrzymy na tę żółtą kreskę, czyli grupę TEA, to możemy powiedzieć,

że ona utrzymuje się na tym samym poziomie. Natomiast w przypadku dojrzałych firm zauważmy, co się wydarzyło. Otóż do roku 2014 był wzrost i nagle mamy do czynienia ze spadkiem. Tak samo jest w przypadku nowych firm. To taka szara kreska. Natomiast optymistycznie możemy popatrzeć na preprzedsiębiorców.

Kolejny obszar, który został poddany badaniom i wynik dzisiaj państwu prezentujemy, to jest zaprzestanie działalności gospodarczej w Polsce. W porównaniu z resztą Europy i z krajami innowacyjnymi, w Polsce odsetek osób zaprzestających działalności gospodarczej zbliżył się do 2,6%. Niższy jest za to odsetek osób zaprzestających działalności w sytuacji, gdy firma nadal pozostaje na rynku, czyli można powiedzieć, że ktoś przestaje prowadzić działalność gospodarczą, zawiesza chwilowo działalność, ale zostaje jeszcze na rynku. Natomiast gorzej jest w przypadku ostatnim.

Kolejne ciekawe badanie to motywacje w dwóch obszarach. Konieczność czy szansa, czyli czy decydujemy się na rozpoczęcie, na prowadzenie, na rozwój własnej działalności gospodarczej, bo to jest dla nas konieczność, czy widzimy jakąś szansę poprawy swojej sytuacji albo też standardu życia. Jeżeli tutaj popatrzymy na wskaźniki (na razie sama Polska), gdzie 28% to konieczność i 46% szansa, to napawa optymizmem, dlatego że ta relacja pokazuje nam, że coraz więcej przedsiębiorców upatruje swoją szansę na poprawę warunków bytowych, warunków życiowych, standardu życiowego poprzez rozwój własnej firmy, rozwój przedsiębiorczości. Jeżeli natomiast porównamy te wyniki na tle Europy i krajów nastawionych na innowacyjność, to w zakresie wskaźnika związanego z koniecznością mamy 28% i to jest największy wskaźnik, natomiast w przypadku szansy kraje zorientowane na innowacyjność trochę inaczej postrzegają tę szansę, lepiej aniżeli przedsiębiorcy w Polsce.

No, i znowu motywacja przedsiębiorców w ujęciu dynamicznym, czyli pokazanie zmian tego wskaźnika w określonym horyzoncie czasowym od 2011 do 2015 roku. Popatrzmy, co się wydarzyło. Otóż w 2013 r. 47% osób uważało, że prowadzenie działalności gospodarczej to konieczność. Od tego czasu krzywa zaczyna nam spadać. Natomiast zaczyna nam wzrastać żółta krzywa, czyli szansa związana z poprawą standardu życiowego.

Aspiracje przedsiębiorców dotyczące wzrostu internacjonalizacji i innowacyjności. Mamy tu również kraje zorientowane na innowacje, Europę i Polskę. Mamy aspiracje średnie i aspiracje wysokie. W zakresie pierwszego wskaźnika polscy przedsiębiorcy mają średnie aspiracje. Tu jesteśmy liderem, ale jeżeli popatrzymy na ten drugi wskaźnik i porównamy go na tle Europy, to też nie jest źle, dlatego że na tle europejskim też wykazujemy dosyć wysokie aspiracje w zakresie prowadzenia przedsiębiorczości i szans na nowe miejsca pracy. Podobne ujęcie, tylko już w odpowiednim horyzoncie czasowym.

Aspiracje przedsiębiorców i internacjonalizacja. Tutaj mamy podział na nieeksporterów, eksporterów na małą skalę, eksporterów na średnią skalę i zaawansowanych eksporterów. Ten wskaźnik dotyczący Polski pozwala nam na wyciągnięcie takiego wniosku, że około 60% przedsiębiorców prowadzi działalność na rynku krajowym. W porównaniu do Europy, gdzie mamy 39–40%, jestem przekonana, że jest to ten obszar, nad którym musimy wszyscy pracować, żeby stwarzać korzystne warunki do tego, by polscy przedsiębiorcy mogli bardziej zafunkcjonować, zaistnieć na rynkach międzynarodowych. Druga grupa to są eksporterzy na małą skalę. Jeżeli popatrzymy na zaawansowanych eksporterów, w Polsce jest ich tylko 3%. Myślę więc, że to są obszary, nad którymi trzeba jeszcze dużo popracować. Tu jest duże pole do działania.

Następny slajd to są aspiracje przedsiębiorców a innowacyjność. Z kolei tutaj jest to pokazane w podziale na lata, czyli firmy, technologie i metody pracy do 1 roku, od 1 roku do 5 lat i powyżej 5 lat. Pokazano również poziom technologii w porównaniu do poszczególnych krajów. Porównujemy tutaj małe firmy w Polsce i w Europie oraz firmy dojrzałe w Polsce i Europie w tych trzech kategoriach – do roku, 1–5 lat i powyżej 5 lat. Myślę, że te słupki same za siebie mówią i nie wymagają większego komentarza.

Aspiracje przedsiębiorców a innowacyjność – poziom nowości produktu. Z kolei tutaj pokazujemy małe firmy w Polsce i małe firmy w Europie, dojrzałe firmy w Polsce i w Europie oraz produkty nowe dla wszystkich, nowe dla części i znane wszystkim. Jeżeli popatrzymy na pierwszy słupek, gdzie mówimy o małych firmach, to produktów nowych dla wszystkich jest 17%. W przypadku Europy jest 15%, czyli tutaj widać duży

potencjał w zakresie innowacyjności produktowej. Produkty nowe dla części to 43% i 39% – prawie 40% – to znane wszystkim. Tutaj warto porównać małe firmy w Polsce do firm dojrzałych w Polsce. Małe deklarują 17%, natomiast firmy dojrzałe 14,1%. Z kolei nowe w części – 43,5% w przypadku małych, 36% w przypadku dojrzałych firm. Jeśli chodzi o dojrzałe firmy, 50% to produkty, które są znane wszystkim.

Trzeci slajd. Aspiracje przedsiębiorcy a innowacyjność – konkurencja na rynku produktu. Analogicznie porównujemy małe firmy w Polsce i małe firmy w Europie, dojrzałe firmy w Polsce w stosunku do Europy. Te wyniki pokazują świadomość przedsiębiorców w zakresie występowania konkurencyjności na rynku w tej branży, w której oni funkcjonują. W grupie małych firm wskazano, że 67%... Wiele firm ma konkurencję na rynku produktowym. Trochę inaczej to wygląda w Europie, bo jest 50% i w dojrzałych 76%, czyli ta świadomość jest zdecydowanie już inna, gdy tutaj mamy 64%. Brak konkurencji w Polsce wśród małych firm to jest 3%, wśród dojrzałych analogicznie, natomiast w Europie to wygląda nieco inaczej, bo jest 10% i 5%.

Proszę państwa, już tak właściwie kończąc, bo myślę, że dyskusja w tym obszarze będzie ciekawa... Tak jak powiedziałam, do tych badań angażowana jest zawsze duża grupa ekspertów. W tym przypadku 38 ekspertów z Polski wzięło udział w projekcie badawczym. Eksperci ci byli poproszeni, żeby dokonać oceny wyników tych badań. W każdym z obszarów znalazło się 5–6 stwierdzeń. Ekspert miał taką możliwość, żeby dokonywać oceny punktowej w skali od 9 do 1, gdzie 9 punktów dostawała opinia, że ktoś zdecydowanie się zgadza z danym poglądem, natomiast 1 punkt oznaczał, że ktoś nie zgadza się z tą opinią. W oparciu o taką analizę zostały określone uwarunkowania w zakresie rozwoju przedsiębiorczości. Tutaj, gdzie mamy plus, to są te mocne strony. Minusem oznaczone są te obszary, nad którymi powinniśmy jeszcze popracować.

W przypadku dodatnich wniosków mamy uwarunkowania techniczne dla nowych i rozwijających się firm, dostęp do finansowania, dynamikę i otwartość rynku. Najsłabszym obszarem jest edukacja w zakresie przedsiębiorczości i to edukacja już od poziomu podstawowego, przez średni i przez wyższy. Chyba nie jesteśmy specjalnie zaskoczeni wynikiem tych badań, bo ta świadomość u nas jest dosyć duża, że jest bardzo wiele do zrobienia, że jest bardzo duży obszar w zakresie poprawy edukacji, w zakresie przedsiębiorczości, od poziomu podstawowego aż po poziom wyższy. Niska kreatywność i innowacyjność społeczna, polityka rządowa w tym programie w zakresie wsparcia przedsiębiorczości, transfer badań i komercjalizacja wyników tych badań.

Najważniejsze wnioski z tego badania. Polacy postrzegają przedsiębiorczość dosyć dobrze, choć nie wiążą z rozwojem przedsiębiorczości swojego wysokiego statusu społecznego. W tych wynikach badań, które wcześniej prezentowałam, to było dosyć jasno zauważalne. Odczuwają strach przed niepowodzeniem w biznesie. To też tamte wskaźniki nam pokazywały. Wskaźnik TEA na stałym poziomie, czyli możemy powiedzieć, że jest stabilna sytuacja w przypadku grupy do 3 miesięcy i od 3 miesięcy do 3,5 roku. W 2015 r. spadł odsetek osób zaprzestających działalności gospodarczej. Optymistyczny wskaźnik. Od 2 lat więcej przedsiębiorców kieruje się bardziej szansą aniżeli koniecznością. Polscy przedsiębiorcy mają wysokie aspiracje wzrostu, ale niski jest odsetek firm realizujących przychody z zagranicy.

Myślę, że na kanwie tych wniosków zakończę swoją prezentację, jednocześnie zachęcając do dyskusji w tym obszarze. Tak jak państwu powiedziałam, mamy tę przyjemność, by po raz pierwszy dla państwa te wyniki badań prezentować. W momencie, kiedy zostanie już wydana publikacja, a jesteśmy już na ostatnim etapie redakcyjnym, tę publikację również państwu tutaj dostarczymy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Bardzo dziękuję, pani prezes. Jak zawsze, bardzo rzeczowo i w czasie zadeklarowanym, więc się cieszę. Jeśli państwo pozwolą, chciałbym zaproponować, aby dyskusja odbyła się po drugiej prezentacji, ponieważ w obu przypadkach są to prezentacje wyników i być może dyskusja może być zbiorcza.

Wchodzi właśnie pan poseł Piotr Liroy-Marzec, którego witamy, ponieważ nastąpiła zmiana w składzie Komisji. Poseł Wilk nas opuścił, natomiast poseł Liroy-Marzec się do nas przyłączył. Witamy. Bardzo nam jest z tego powodu miło.

Dziękuję jeszcze raz, pani prezes. W takim razie, jeśli nie słyszę głosu przeciwnego, proponuję przejść do przedstawienia drugiej prezentacji. Bardzo proszę.

Członek zarządu Think Tanku Cyfrowego Jakub Turowski:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Nazywam się Jakub Turowski. Mam przyjemność być współzałożycielem Think Tank Cyfrowego, który zlecił raport, jaki zaraz będzie przed państwem prezentowany. Może bardzo krótko powiem tylko kilka słów o celu i o genezie owego raportu. Think Tank Cyfrowy jest inicjatywą wielu firm pochodzących z różnych horyzontów, pod patronatem Krajowej Izby Gospodarczej. Celem Think Tanku Cyfrowego jest działanie na rzecz zwiększenia konkurencyjności polskiej gospodarki i budowy nowoczesnego społeczeństwa poprzez większe wykorzystanie rozwiązań i narzędzi cyfrowych. Tym samym misją jest to, by inicjować dialog – z jednej strony między biznesem, z drugiej strony między decydentami politycznymi i administracją publiczną – i promować właśnie innowacyjną i cyfrową gospodarkę w naszym kraju.

Jakby działając w tym duchu, poprosiliśmy kolegów z Polityki Insight, aby przygotowali raport, który – mamy nadzieję – okaże się przydatny dla państwa. Raport o tym, gdzie dzisiaj polska gospodarka się znajduje pod względem cyfryzacji w porównaniu do pozostałych krajów europejskich, rekomendując pewne działania, aby może lepiej ten potencjał cyfrowy został wykorzystany w naszym kraju, w naszej gospodarce.

Nie przedłużając, dziękuję jeszcze raz za zaproszenie. Oddaję głos autorom raportu. Piotrze, proszę bardzo.

Starszy analityk do spraw społecznych Polityki Insight Piotr Arak:

Dzień dobry. Słychać mnie nawet bardzo dobrze. Bardzo się cieszymy z tego zaproszenia i tej szansy, żeby mówić przed państwem. Może tak będzie...

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Panie Piotrze, proszę się przedstawić.

Starszy analityk do spraw społecznych Polityki Insight Piotr Arak:

Dobrze. Piotr Arak, Polityka Insight. Jeszcze jest Andrzej Bobiński. Jesteśmy centrum analitycznym działającym w Warszawie. Publikujemy codzienny serwis informacyjno-gospodarczy. Oprócz tego realizujemy badania gospodarcze, społeczne, głównie ilościowe.

Właśnie jednym z takich badań, zrealizowanym przy wykorzystaniu dostępności i otwartości zbiorów informacji i baz danych, jest ten raport i ten projekt, który przygotowaliśmy. „Czas na przyspieszenie" to jest główna teza naszej publikacji. Przejdę teraz przez poszczególne jej punkty.

Cykle koniunkturalne w gospodarce światowej się skracają. Tak jak widzimy na tym wykresie, kiedyś były bardzo długie. Czasem trwały tysiąclecia, w ostatnich latach trwały kilkadziesiąt lat, teraz trwają już – można powiedzieć – tak naprawdę kilka lat. To są też szanse szybkiego wzrostu przedsiębiorstw, które nowo powstają. Jak było to pokazane w prezentacji raportu PARP, inwestują w dosyć krótkim horyzoncie czasowym, bo 5-letnia inwestycja to jest tak naprawdę... Kiedyś to by się wydawało bardzo krótkim okresem, w którym chcemy zainwestować i oczekiwać wzrostu. Dzisiaj jesteśmy w stanie mieć aż taką aspirację jako przedsiębiorcy. Właśnie te horyzonty czasowe, jak też technologie, których będziemy używać, się zmieniają, O ile jeszcze jesteśmy w stanie powiedzieć, że teraz to są pewnie nowe media i internet aż do 2020 r., big data, wielkie zbiory informacji, które mogą przetwarzać firmy ubezpieczeniowe, banki czy firmy telekomunikacyjne, jak też państwo, później to pewnie będą nauki przyrodnicze, zdrowie, zrównoważony rozwój, gospodarka niskoemisyjna – mniej więcej do 2040 r. jesteśmy w stanie szacować, że to będą najistotniejsze punkty rozwoju gospodarczego i rozwoju ogółem. Potem następuje nieznana przyszłość, czyli bardzo krótkie cykle koniunkturalne i nie wiemy, co się wydarzy.

Jeszcze inny punkt, taki trochę bardziej backgroundowy, to jest dzień z życia internetu. Dzisiaj jesteśmy otoczeni informacjami. Z jednej strony mamy 207 mld e-maili,

które codziennie są wysyłane między różnymi instytucjami. Pewnie też do państwa część z nich trafia. To jest też prawie 9 mld oglądanych filmów na YouTube i to przeróżnych. Z drugiej strony to jest 4,5 mld lajków na Facebooku, czasem może stron polityków. To jest też 4,2 mld zapytań na Google, czyli wyszukań, może też kandydatów w kolejnych wyborach albo w poprzednich. To jest też prawie 1 mld tweedów oraz 2,3 mld GB ruchu w sieci.

Wracając do pierwszej prezentacji, dotyczącej przedsiębiorczości, jeżeli zastanawiamy się nad gospodarką i zapytamy przedsiębiorców o to, jakie sektory najbardziej zyskałyby na inwestowaniu w ICT – tematem naszej publikacji jest głównie gospodarka – to jest przede wszystkim ochrona zdrowia, czyli pytając ludzi, słyszymy, że oni myślą, że to jest ochrona zdrowia. To jest też edukacja, administracja publiczna – nie dziwota – ale też rolnictwo, handel, potem działalność specjalistyczna, energetyka, turystyka. Praktycznie różne inne popularne działy też się tutaj pojawiają. Jedynie te trzy pierwsze się jakoś szczególnie wybijają. Tak naprawdę więc można byłoby powiedzieć, że każdy sektor gospodarki potrzebuje inwestycji w ICT.

Jak rozumiemy cyfryzację w tej publikacji, w tym naszym raporcie? Rozumiemy ją jako upowszechnienie, tzn. nie wyszczególniony sektor ICT firm technologicznych, które działają w jakiejś branży, ale raczej obecność nowych technologii w każdym sektorze gospodarki i w każdej branży. On nie zawsze będzie porównywalny, ale w przyszłości może się wyrównać. Mamy informatyków rolników, więc są pewne sektory, które tak się rozwijają i będą się rozwijać dzięki nowym technologiom. Może także w przyszłości niektóre naczelne będą kodować i programować. Może będziemy ich też zatrudniać w Polsce albo w innych krajach regionu.

Jak budowaliśmy, tak teoretycznie, nasze myślenie o cyfryzacji gospodarki? Na samej górze jest cyfryzacja kraju, czyli to, w jaki sposób mówimy ogółem o społeczeństwie, o regulacjach wewnątrz danego kraju, o przyjazności państwa wobec inwestycji cyfrowych. Mamy też cyfryzację gospodarki, na którą składają się zasoby cyfrowe, czyli smartfony, telefony, laptopy, urządzenia ICT, z których korzystają przedsiębiorcy oraz e-biznes, czyli to, w jaki sposób firmy wymieniają się informacjami między sobą, korzystając do tego z różnych narzędzi technologicznych i e-commerce. Czyli jak często firmy sprzedają produkty albo kontaktują się, ofertują swoich klientów przez internet, przez takie narzędzia jak portale społecznościowe i Facebook. Mamy też otoczenie biznesowe, regulatora, państwo, stosunek obywateli np. do prywatności, do ochrony danych osobowych, ale też dostępność do sieci szerokopasmowych. Na końcu kompetencje cyfrowe, czyli to, jak nowoczesna siła robocza i osoby z wyższym wykształceniem są w stanie korzystać z nowych technologii w bardzo zaawansowany sposób. Tutaj się nie koncentrujemy na kompetencjach podstawowych, bo one z grubsza praktycznie w każdym kraju unijnym występują. My się zastanawiamy raczej nad tym, kto potrafi wykorzystywać bardziej skomplikowane algorytmy w Excelu, czy jest w stanie kodować albo czy miał kiedykolwiek coś wspólnego z jakimś językiem kodowania.

No, i co nam wyszło? Okazało się, że gospodarka polska jest jedną z najszybciej cyfryzujących się z krajów Europy, bo badaliśmy 30 państw. W latach 2008–2014 nasz wskaźnik cyfryzacji gospodarki wzrósł o 74%. Wyprzedziły nad Bułgaria, Rumunia, Węgry. Niedaleko nas są Łotwa i Słowacja, ale też Wielka Brytania. Ona ma akurat wzrost 40%. Wszystkie kraje w ogóle z wysokim poziomem cyfryzacji kiedyś, w przeszłości, które osiągnęły go już w 2007 czy 2008 r., raczej tak szybko nie awansują. My jesteśmy tym regionem – Europa Środkowo-Wschodnia, ale także mniejsze państwa, kraje o mniejszym potencjale gospodarczym, mniejszym w sensie jednak wielkości gospodarczej – nadganiającym. Jesteśmy w miarę szybko nadganiającym państwem. W niektórym z tych wymiarów, o których będę mówił, jesteśmy szybsi.

Mogą państwo zajrzeć do raportu teraz, co polecam. Nie trzeba mnie słuchać wcale. Można przejrzeć liczby i wykresy, które tam są dostępne. Można też wejść i zalogować się na stronie Think Tanku Cyfrowego i ściągnąć sobie publikację w formacie pdf.

Co jeszcze nam wyszło ciekawego w tej publikacji? Analizowaliśmy też 13 sektorów gospodarczych. Tych, które są możliwe do przeanalizowania w naszej gospodarce. Okazało się, że jeden jedyny sektor jest ponadprzeciętnie na tle Unii Europejskiej rozwinięty

w wykorzystaniu nowych narzędzi technologicznych. To jest sektor ubezpieczeń i finansów. Tu jesteśmy powyżej średniej europejskiej. Drugim sektorem, który jest prawie tak dobrze rozwinięty jak średnia europejska, są usługi administracyjne. Pod tym ogólnym wyrażeniem kryją się po prostu usługi wsparcia. To są biura call center i te wszystkie instytucje, które są przeniesione do Polski z krajów Europy Zachodniej i są po prostu wykorzystywane. Dzięki nowym technologiom łączą się też jakby z centralami w innych krajach. To jest jeszcze jeden z takich sektorów, który jest ponadprzeciętnie rozwinięty cyfrowo.

Otoczenie biznesowe to właśnie to, o czym mówiłem wcześniej, czyli regulator, stosunek Polaków do ochrony danych osobowych, w Polsce nie rozwija się tak szybko. To jest tylko wzrost 58% przez ostatnie 6 lat. W takich krajach jak Chorwacja, Grecja, Rumunia, Łotwa, Estonia te wzrosty są znacznie wyższe. W Chorwacji to prawie 200% przez te lata. To też efekt niskiej bazy.

Jednym z podstawowych problemów, które diagnozujemy w naszej publikacji, jest zamknięcie polskich instytucji publicznych, ponieważ w rankingu przygotowywanym przez niezależną fundację badawczą widać, że po prostu udostępniamy mało źródeł danych publicznie. Tu nie chodzi tylko o to, czy udostępnimy rejestr umów, które zawiera ministerstwo, ale np. wyniki badań, które realizuje Główny Urząd Statystyczny. Taki prosty przykład. W Wielkiej Brytanii dostęp do podstawowego badania aktywności ekonomicznej ludności zajmuje 15 minut. W Polsce trwa to 2 miesiące. No, jest pewna różnica w proporcji czasu dostępu do czegoś, co można wykorzystywać dla dobra gospodarczego albo też np. omawiać cyfryzację poszczególnych branż.

Co nam ogólnego wyszło z naszego raportu, analizując już wszystko, czyli i kompetencje, i gospodarkę, jako całość? Mamy cyfrową północ – takie kraje jak Norwegia, Islandia, Dania, Finlandia, Holandia i Szwecja, które są wysoko we wszystkich tych wskaźnikach. Są najlepiej rozwinięte pod względem usług i w ogóle cyfrowej gospodarki. Jest rozwijający się kontynent, czyli Wielka Brytania, Luksemburg, Belgia, Irlandia, Austria, Estonia, Malta i Niemcy. Przeciętniacy – Francja, Hiszpania. My jesteśmy w ostatniej kategorii, czyli maruderów cyfryzacji. Jesteśmy krajem o szybkim wzroście, ale o niskim poziomie. Jesteśmy 28. państwem, jeżeli chodzi o rozwój cyfryzacji ogółem. Tutaj jeszcze lepiej to widać na mapie. Na ciemno oznaczone są kraje, które mają wysoki wynik. Najjaśniej zaznaczono te kraje, które mają najgorszy wynik. My jesteśmy tym międzymorzem – Polska, Węgry, Rumunia, Bułgaria i Grecja. Warto zauważyć kolor Czech oraz Słowacji, które mają lepsze wyniki od nas. Jedną z takich spraw, która jest z tym związana, co omawiamy w naszej publikacji, jest to, że przemysł, ale nowoczesny przemysł, jest skorelowany z cyfryzacją. To znaczy, że jeżeli mamy wysoki udział produkcji przemysłowej, tak jak w Czechach, ale nowoczesnej produkcji przemysłowej, często high-tech, to cyfryzacja w różnych sektorach gospodarki też się upowszechnia. No, i właśnie jesteśmy 7. krajem pod względem rozwoju cyfryzacji ogółem.

Jeszcze skupię się tylko na dwóch punktach. Potem przejdę do rekomendacji, które na pewno dla państwa będą ciekawsze. Bez cyfryzacji nie ma możliwości prowadzenia biznesu. Na jednej osi widać nasz wskaźnik cyfryzacji kraju, na drugiej indeks doing business z zeszłego roku. Jak dobrze widać, w krajach, w których po prostu jest szereg rozwiniętych usług cyfrowych – w przedsiębiorstwach, ale także w państwie – po prostu łatwiej się prowadzi biznes według przedsiębiorców. To jest jedno z takich narzędzi. W ogóle awansowaliśmy w ostatnich latach dzięki temu, że część narzędzi stała się dostępna.

Gdzie jest trochę mniejsza zależność, ale ona też istnieje i też jest ważna, to jest to, że słabe usługi publiczne to są też słabe usługi publiczne online. Jeżeli eksperci badający jakość usług publicznych na zlecenie Komisji Europejskiej w 2012 r. oceniali nisko nasze usługi publiczne – różne: edukacyjne, cywilne, dostępu do świadczeń społecznych – to tak samo jakość e-usług badanych przez ONZ w zupełnie innym badaniu, przez innych ludzi, przez innych administratorów, też jest dosyć słaba. To znaczy, że jest jakaś zależność między tym, że słabe państwo czasem generuje słabe usługi online. Ogromną szansą jest to, żeby w tym kroku cyfryzacyjnym stworzyć lepszej jakości produkty. Co z tego, jeżeli w okienku coś jest trudniejsze do załatwienia, skoro możemy to zrobić łatwiej i lepiej

przy wykorzystaniu nowych technologii? Powinniśmy się starać, żeby jednak być outlierem i trochę zniszczyć ten wykres w tym sensie, żeby ta zależność nie istniała.

Co robić? Sformułowaliśmy 10 rekomendacji, które znajdą państwo też na samym początku raportu. One występują także w innych publikacjach. Wydaje mi się, że nie odkrywamy tutaj Ameryki albo przynajmniej nie dochodzimy do bieguna północnego.

Zagwarantować kształcenie kompetencji cyfrowych na każdym etapie edukacyjnym. To jest takie oczywiste. Wiele osób o tym mówi od tylu lat. No, to jest tak ważne, że realizują to i firmy komercyjne w polskich szkołach. Ministerstwo Edukacji Narodowej na zasadach pilotażu to robiło. Teraz robi to jeszcze raz i wprowadza do przedszkoli oraz do szkół podstawowych elementy programowania. Ważne jest, żeby to było właśnie logiczne myślenie wprowadzone do szkół podstawowych, czyli to, żebyśmy byli w stanie budować później algorytmy. Jak to się będzie nazywało, czy to będzie właśnie zabawa poprzez gry, to jest szalenie ważna rzecz. To także pytanie, czy np. nie powinniśmy kształcić bezrobotnych bardziej w usługach nowych technologii, pokazywać im bardziej zaawansowane możliwości i narzędzia, co też byłoby może ciekawe jako element pilotażów realizowanych np. przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

Stymulować instytucje publiczne do udostępniania danych i usług online. Pracowaliśmy ostatnio przy Radzie do Spraw Cyfryzacji, przy ministrze cyfryzacji nad planem działań na rzecz otwartego rządu w Polsce. Tam jeszcze bardziej szczegółowe rekomendacje formułowaliśmy o tym, co państwo może zrobić, w jaki sposób może stworzyć standard i jakość usług, które mogą być udostępniane w łatwiejszy sposób społeczeństwu, ale także firmom, które mogą z nich korzystać, rozwijać swoje przedsiębiorstwa, tworzyć wartość dodaną. Ten rynek danych jest szalenie wiele wart pod względem gospodarczym.

To, co już jest w planach działania Ministerstwa Cyfryzacji. My to formułowaliśmy też wcześniej, aby stworzyć jeden rządowy serwis do załatwiania spraw urzędowych. Kiedyś był taki pomysł. Taki serwis tak naprawdę częściowo istniał jako tylko i wyłącznie informator. On się nazywał powroty.gov.pl. Dzisiaj tak naprawdę powinien być obywatel.gov.pl, w którym jesteśmy w stanie uzyskać wszelkie informacje o tym, jak zarejestrować samochód, który ma kierownicę po drugiej stronie, czy to się da zrobić, jeżeli chcemy wrócić do kraju, ale też w jaki sposób zarejestrować auto w naszym kraju w ogóle albo jakich dokumentów potrzebujemy do wyrobienia dowodu osobistego. To nie jest takie oczywiste dla każdej osoby. Pewnie w jednym miejscu takie zbiory aktualnych informacji, a także możliwość zawnioskowania o te rzeczy, powinny istnieć. E-PUAP to jest dopiero jakiś drobny początek, wprowadzany od wielu lat, który do tego dąży.

Wspierać i rozwijać programy edukacyjne dotyczące ochrony danych osobowych. Polacy są nieufni – to można przeczytać w naszym raporcie – bardziej od przeciętnej europejskiej, ale tylko wobec firm medycznych przetwarzających ich dane osobowe oraz wobec państwa, które też przetwarza informacje na nasz temat. Bardziej ufamy firmom prywatnym, internetowym, które tymi samymi informacjami się posługują. Bardziej niż przeciętnie w tych kategoriach. Ważna jest więc edukacja, bo w tych obszarach przetwarzanie danych jest po prostu konieczne. Państwo musi przetwarzać informacje, pewnie też branża medyczna w momencie rozwoju telemedycyny i ICT w ochronie zdrowia. Jest to bardzo ważne.

Uregulować dostęp do danych osobowych z uwzględnieniem interesu wszystkich grup. To jest tak ważne, że musimy się zastanawiać nad tym, jakie implikacje gospodarcze przynoszą zmiany w prawodawstwie tego dotyczącym, także implikacje dla prowadzenia polityki publicznej, statystyki publicznej. To jest szerokie grono interesariuszy, z którymi powinniśmy debatować na ten temat.

Inwestować publiczne środki tylko w wybrane, perspektywiczne branże. Uważamy, że lepiej jest wybrać klastry rozwoju gospodarki, w których chcemy alokować środki publiczne. Zresztą to w poprzednich latach Ministerstwo Gospodarki czy dzisiaj Ministerstwo Rozwoju robi i mówi. To też jest obecne w planie Morawieckiego. Warto trzymać się zamkniętej listy, zamiast po prostu rozsmarowywać pieniądze równo po gospodarce. To jest pewnie lepsze rozwiązanie, jeżeli chcemy i liczymy na jakieś efekty.

Stworzyć system ulg podatkowych na zakup innowacyjnych rozwiązań technologicznych. Mamy pełną świadomość, że one istnieją. Na dodatek zostały zmienione

z początkiem 2016 r. Warto zastanowić się nad ewaluacją tego rozwiązania po zmianach z początku tego roku. Czy one np. spowodowały to, że więcej firm zaczęło kupować nowe technologie i implementować je w swoim biznesie? To jest ważne pytanie. Jeżeli nie, to zmieniajmy to dalej. Zmienia to też obecnie Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Są planowane szeroko zakrojone konsultacje, dotyczące w ogóle tej dużej ustawy o innowacyjności. Jednak warto też ewaluować poprzednie rozwiązania, które niekoniecznie działały, ale są bardzo podobne do propozycji, które chcielibyśmy wprowadzać.

Wspieranie inwestycji w infrastrukturę szerokopasmową jest oczywiste. To jest robione od wielu lat. Warto na to nadal łożyć pieniądze, żeby można było prowadzić firmę w różnych częściach naszego kraju. Chodzi o to, by nadal ułatwiać prowadzenie biznesu, przenoszenie części usług, opłacanie składek do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, kontakt z urzędami skarbowymi czy jakimikolwiek instytucjami publicznymi, z którymi przedsiębiorca musi się kontaktować. Przeniesienie tego do internetu, poprzez jedną aplikację, jest takim szczytem marzeń, który można by chyba było jednak zrealizować, żeby tę firmę łatwiej się w naszym kraju załatwiało. No, i skoordynować proces realizacji przetargów informatycznych przez administrację. Jest jedna spółka skarbu państwa, która sobie poradziła w miarę nieźle po przekształceniu różnych baz danych i zbiorów informacji w ostatnich latach. Jest nią Powszechny Zakład Ubezpieczeń, ale też np. ZUS, jeżeli chodzi o prowadzenie dużych postępowań przetargowych. Warto wykorzystywać know-how urzędników, którzy się tym zajmowali, organizować szkolenia. Nie wiem, dlaczego Krajowa Szkoła Administracji Publicznej po prostu się tym nie może zająć. Po to, żeby te osoby poduczyć z tego, jak napisać dobrą specyfikację zamówienia publicznego. To jest bardzo ważne. Może zajmie się tym główny informatyk kraju, którego chce powołać minister cyfryzacji. Nieistotna jest, oczywiście, etykietka. Ważne jest, żeby te procesy po prostu były pod jednym berłem.

Dziękujemy za uwagę. Ja i Andrzej Bobiński jesteśmy gotowi, by jeszcze odpowiadać na pytania dotyczące poszczególnych sektorów. Pewnie Jakub Turowski także oraz Piotr Marczuk, którego zapomniałem przedstawić na początku.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Bardzo dziękuję, panie Piotrze. Chciałbym zwrócić uwagę, że obie przedstawione dzisiaj prezentacje są bardzo aktualne. „Czas na przyspieszenie. Cyfryzacja gospodarki Polski" jest ze stycznia br. Bardzo się cieszę, bo ostatnio mieliśmy przegląd – tak, historyczny – prawie dwuletnich, wstecznie robionych analiz, a one mają wymiar teraz i mają wartość teraz. Zachęcam państwa do dyskusji nad oboma prezentacjami, których wysłuchaliśmy. Bardzo proszę, pani przewodnicząca.

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Postaram się połączyć wnioski i rekomendacje wypływające z obu prezentacji. Są dwa takie wątki, które się powtarzają. Mianowicie konieczność edukacji obywatelskiej w zakresie przedsiębiorczości i cyfryzacji, w związku z tym niedobory w tym zakresie.

One obejmują dwie rzeczy. Po pierwsze, edukację szkolną, co – moim zdaniem – jest do wprowadzenia w sposób dość prosty, ponieważ ludzi wykształconych w tym kierunku mamy w Polsce i wystarczyłoby ich tylko zaangażować w rzeczywistość szkolną, zwłaszcza na poziomie od gimnazjum w górę, jak też w szkolnictwie zawodowym, co uważam za bardzo ważne spostrzeżenie, wynikające z tych prezentacji.

Drugi element, moim zdaniem, też jest do szybkiego wykorzystania i mam nadzieję, że tak będzie. To są media. Telewizja ciągle jest niezwykle skutecznym narzędziem edukacyjnym. Mamy ciągle rekordowo wysoką oglądalność telewizji w Polsce mimo rozwoju nowszych technologii, tj. przeciętnie w granicach 4 godzin dziennie na polskiego telewidza. To jest czas, w którym można byłoby zaaplikować dawkę, która by posłużyła podniesieniu świadomości zarówno w zakresie przedsiębiorczości, jak i cyfryzacji.

Muszę się i poskarżyć, i pochwalić, że odkąd jestem w radzie programowej Telewizji Polskiej, czyli od 2010 r., trochę jak grochem o ścianę rzucane były z mojej strony propozycje pokazywania dobrych praktyk. Dlaczegóż to? Wiem, z czego to się bierze. Z jednej strony, niestety, dziennikarze są słabo wykształceni – muszę to powiedzieć – zarówno w zakresie przedsiębiorczości, jak i spraw wysokich technologii i ekonomii, stąd obawa

przed takimi tematami. Są łatwiejsze tematy. Po drugie, jest obawa związana z dosyć niejasną granicą pomiędzy ukrytą reklamą i lokowaniem produktu a zaprezentowaniem jakiejś dobrze prosperującej firmy czy dobrze radzącego sobie młodego człowieka, który zaczął być przedsiębiorcą rok temu i mu się udało. To jest trudne. Jak to zrobić tak, żeby nie była to ukryta reklama? Myślę, że stąd te trudności, ale powinny one zostać przezwyciężone. Niestety, właśnie od 2010 r. napotykaliśmy ze strony rady programowej telewizji na ogromną trudność ze zrozumieniem, że taka edukacja pod względem wysokich technologii i pod względem przedsiębiorczości jest potrzebna. Myślę, że to też w ramach – będę tutaj wypowiadać się jako posłanka partii rządzącej – dobrej zmiany, ale takiej pożytecznej dla całego naszego społeczeństwa, można by zrobić.

Jeszcze jeden element, który wydaje mi się ważny. Kiedy na początku lat 90. interesowałam się tym, co się dzieje z polityką i gospodarką w Wielkiej Brytanii, w British Council napotkałam taką książeczkę, co roku wydawaną przez brytyjski rząd, z prezentacją 10 sukcesów młodych, drobnych przedsiębiorców, którzy dostawali nagrodę premiera Wielkiej Brytanii. Co roku wydawane było takie wydawnictwo, które prezentowało właśnie 10 przykładów sukcesów drobnych przedsiębiorców, zwłaszcza w nowych technologiach, z różnych części Wielkiej Brytanii. Było to wspaniałe. Dla mnie wtedy to było odkrycie, ponieważ wydawało mi się, że dlaczegóż by tak w Polsce nie można. Nie mamy chyba w Polsce podobnych przykładów, tak nagłośnionych i zaprezentowanych, również w popularny sposób, wobec wszystkich obywateli, właśnie za pomocą mediów. Nie nagłaśniamy takich dobrych przykładów sukcesów drobnych przedsiębiorców, którzy staliby się inspiracją dla całej reszty obywateli, może niekoniecznie bardzo się obawiających niepowodzenia gospodarczego.

Wydaje mi się, że wnioski płynące z obydwu tych prezentacji są takie, że zarówno pod względem edukacji, jak i mediów, jak i zaangażowania – czy to pana prezydenta, czy rządu, czy w ogóle autorytetu politycznego albo państwowego – w promocję przedsiębiorczości i nowoczesnych technologii – jest to nakazem chwili. Rzeczywiście, tutaj mamy jeszcze bardzo dużo do zrobienia. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Przewodniczący Czarnecki. Bardzo proszę.

Poseł Witold Czarnecki (PiS):

Dziękuję bardzo. Sprawa wspierania przedsiębiorczości, leżąca u podstaw działania PARP, oczywiście, wszystkich nas, członków Komisji, interesuje. Martwi nas tylko to, że – mimo długiego już czasu działania PARP w Polsce – inne wskaźniki niż tu przedstawione, bo to przecież nie są jedyne miary aktywności, są raczej dla nas niekorzystne.

Chciałem zwrócić uwagę na rzecz następującą. O tym wielokrotnie mówiłem. Około 10 lat temu wprowadziliśmy w budżecie takie wskaźniki przy wskaźnikowej ocenie budżetu, jak liczba patentów zgłaszanych przez polskie firmy, przypadająca na przedsiębiorstwa. Marzeniem jest, żeby to wzrastało. Środki wspierające przedsiębiorców są bardzo różnie lokowane. Wydaje mi się, że głównie Mazowsze, Galicja, czyli Kraków, Poznań, Wrocław. Natomiast jeśli chodzi o mniejsze ośrodki i województwa jak Zielona Góra, tam te środki, które wpłynęły, to są ułamki. Jest ich mało w stosunku do tamtych. Bardzo niewielkie środki są przeznaczane na przedsiębiorczość tych ośrodków, które nie są pierwszorzędne, bo województwo lubuskie to jest – powiedzmy – druga liga.

Rzecz jest niesamowicie interesująca. Dowiedziałem się nie tak dawno, że ten wskaźnik, na którym nam wszystkim zależy, żeby się dobrze kształtował... Okazuje się, że najlepsze wskaźniki – najwyższe wskaźniki w Polsce – są osiągane przez firmę Patents Factory Ltd. z Zielonej Góry. To musi zaszokować, bo wielka i potężna Akademia Górniczo-Hutnicza w tym zestawieniu jest na trzecim miejscu. Co ciekawe, ta nasza firma zielonogórska działa na rynku dopiero od 2012 r.

Widać, że trudno powiedzieć, co się dzieje, że gdzieś się pojawia ktoś taki, kto odnosi wielki sukces mimo braku – absolutnie – finansowania. Konfrontując to z wielkimi wydatkami, bo przecież przez PARP się przetoczyło w sumie około 30 mld zł w ciągu

ostatnich lat – powiedzmy, że 7 lat – coś może u nas nie gra z promocją przedsiębiorczości i innowacyjności.

Jestem zdania, że uważam, że powinniśmy wrócić do edukacji i że to też jest bardzo poważne obciążenie polskiej gospodarki. Tu też pan mówił o tym. Zła edukacja. Edukacja, gdzie się kompletnie porzuca myślenie matematyczne, o czym świadczą dzisiaj studenci i najnowsze matury. Gdyby ktoś przejrzał matury, to po prostu były trywialne matury, nieporównywalne z tymi, które zdawaliśmy 30, 40 czy 50 lat temu. Nie mówię o maturach z języka, tylko o maturach z matematyki. To jedna z przyczyn właśnie tych miernych sukcesów polskich w zakresie innowacyjnej gospodarki, bo przedsiębiorczość może być różna. Wszystko możemy nazwać przedsiębiorczością, ale gdy chodzi o przedsiębiorczość taką jakby wzorcową, dobrą, liczącą się, globalną, w skali kraju czy świata, to tu mamy, niestety, bardzo małe sukcesy.

Drobna uwaga. Była nie tak dawno u nas na zaproszenie delegacja Finlandii z Komisji Przyszłości. Finowie prosili o spotkanie. Na tym spotkaniu komisji zadałem panu przewodniczącemu, byłemu ministrowi obrony narodowej Finlandii, pytanie o to, kiedy oni uczą matematyki wyższej swoich uczniów, bo to się nigdy nie pojawia w żadnym wystąpieniu i on mi powiedział, że kiedy mają 16 lat. A u nas w liceum nie ma matematyki wyższej, nawet elementów matematyki wyższej. To może do tego wrócimy, bo jeżeli tak to wygląda, że student czy uczeń będzie się tylko posługiwał komputerem, ale nie ma podstaw matematyki, to on daleko nie zajdzie. Oczywiście, będzie sprawny w operowaniu, ale po prostu niczego nie będzie mógł dobrze sprzedać, bo brakuje mu kultury matematycznej. Finowie tę kulturę matematyczną mają, bo u nich już 16-latek dużo rzeczy rozumie. U nas mamy dzisiaj takie sytuacje, że nie tak dawno pytam kogoś, kto kończył studia, ma 25 lat, jest inżynierem, ile wynosi jakaś prosta całka, a on mówi, że nie wie. On jest inżynierem. To, co się dzieje z naszymi szkołami prywatnymi, to po prostu jest nieprawdopodobne. Gdyby nie był inżynierem, to ma prawo nie wiedzieć, ale jeżeli inżynier nie wie czegoś takiego, to się można rozpłakać.

Jeśli chodzi o wiele rzeczy w Polsce, to gdzieś błądzimy. Może nie wszystko u nas najlepiej wygląda. Agencja ma do odegrania wielką rolę, żeby jednak dobrze te obszary zagrożeń zidentyfikować. Panowie z Komitetu Rady Ministrów też tu w tym uczestniczą. Musimy wykorzystać tę szansę, którą teraz mamy, przy tych nakładach, jednak niemałych. Większe nakłady mamy niż Finlandia. No, a skutki są na razie znikome. Wierzę w młodych. Jednak dobra identyfikacja zagrożeń i tych barier w rozwoju... Właśnie, jest taka mierna przedsiębiorczość. Wybitnej przedsiębiorczości nam brakuje. Dobra identyfikacja i PARP, i panów – jak mówię – mogłaby nam pomóc, bo w tej chwili po prostu nie mamy być z czego dumni, jeżeli Szwajcarzy mają 800 patentów na 1 mln mieszkańców, a my 12. No, to po prostu jest coś nie tak. Są wysiłki podejmowane, ale na razie nieskuteczne. Takie jest moje zdanie. Dziękuję bardzo. Zapisałem się do głosu i musiałem coś powiedzieć.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Jako rodowity zielonogórzanin dziękuję szczególnie za uwagę o dorobku Zielonej Góry w dziedzinie patentów. Bardzo proszę się przedstawić i podać instytucję, z której się pochodzi.

Lobbysta Łukasz Kiczma:

Łukasz Kiczma, Izba Gospodarki Elektronicznej. Bardzo dziękuję, panie przewodniczący, za możliwość zadania pytania.

Nasunęła mi się taka refleksja i pytanie do PARP. Chciałbym wrócić do slajdu odnoszącego się do eksportu, poziomu polskich firm i firm, które tam były wybrane z terenu UE. Takie pytanie się zrodziło. Czy są państwo w stanie odpowiedzieć, skąd taka duża dysproporcja pomiędzy firmami nieeksportowymi na poziomie 60% w Polsce a w UE, gdzie jest to tylko 40%? Z czego tak naprawdę wynika to, że mamy tylko 3% firm wyspecjalizowanych w eksporcie?

Do pana Piotra Araka mam takie pytanie. Czy jest pan w stanie odnieść swoje analizy czy analizy tego raportu do współczynnika DESI (Digital Economy and Society Index)? Polska jest obecnie na 22 miejscu. Czy tak naprawdę widać jakieś analogie pomiędzy

współczynnikiem DESI a wynikami tego raportu? Z czego ewentualnie wynika to, że – mimo dużego zaawansowania cyfrowego Polski – według DESI Polska jest tak naprawdę na szarym końcu krajów w UE? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Dziękuję. Czy ktoś jeszcze z państwa chciałby zadać pytanie? Jeśli nie, to poproszę o odpowiedzi.

Dyrektor Departamentu Rozwoju Przedsiębiorczości i Innowacyjności PARP Paulina Zadura-Lichota:

Dzień dobry państwu. Odnosząc się do komentarza pana przewodniczącego o patentach, trzeba powiedzieć, że chyba w Polsce mamy też jednak niedużą wiedzę analityczną o tym, co przedsiębiorcy sądzą o patentowaniu albo jakie mają w tym zakresie potrzeby.

Natomiast na pewno jest jedna kwestia – w ogóle kultury patentowania. W Polsce ona jest bardzo niska. Z badań robionych przez Urząd Patentowy Rzeczypospolitej Polskiej to jasno wynikało, że przedsiębiorcy twierdzili, że nie muszą nic patentować, bo w zasadzie to, co robią w swojej firmie i co jest innowacyjne, to jest potrzebne w ich firmie i nikt im tego nie zabierze. Natomiast w wielu krajach – liderem są Stany Zjednoczone – jest tak, że jeśli się coś wymyśli, to się po prostu od razu patentuje, nie myśląc o tym, czy to się chroni przed konkurencją, czy robi się dla siebie, tak? Po prostu się patentuje, nie wspominając o tym, że w różnych krajach różne rzeczy można patentować. W Stanach można opatentować obrazek narysowany ołówkiem.

Oczywiście, nie chcę też tłumaczyć tych naszych niskich wskaźników. Myślę, że tutaj główny problem leży po stronie nauki, żeby właśnie nauka patentowała to, co wyprodukuje i jakby nie zamykała się ze swoimi wynikami badań, tylko właśnie żeby też potem na rynek trafiała wiedza opatentowana.

Natomiast powiem, pokazując już tylko przykład PARP, że teraz prowadzimy nasze największe badanie, takie inwestycyjne, na wdrażanie innowacji, badania na rynek, które jest finansowane z Programu Operacyjnego Inteligentny Rozwój. W pierwszej edycji tego badania mieliśmy tak jakby łagodniejszy sposób traktowania przedsiębiorców, bo oni muszą przeprowadzić inwestycję. Natomiast na podstawie wyników własnych badań lub zleconych przez siebie, ale właśnie nie po prostu kupionych od innej firmy. Te kryteria nie były natomiast tak wyśrubowane i zauważyliśmy właśnie, że dostajemy dość słabe projekty, więc w drugiej edycji badania kryteria zostały zaciśnięte. Przedsiębiorca musi się wykazać patentem do tych prac, które chce wdrożyć lub zgłoszeniem wniosku patentowego, więc przymuszamy przedsiębiorców do tego, żeby składali bardziej innowacyjne wnioski.

Odnosząc się do pana pytania na temat internacjonalizacji, badania z wielu lat to pokazują. Nie jest tajemnicą, że polscy przedsiębiorcy są niechętni do tego, żeby działać poza granicami Polski, tłumacząc to bardzo dużym, chłonnym rynkiem w Polsce. Wielu przedsiębiorców ma też takie spojrzenie, że jeśli ma zlecenia na co najmniej rok, to są w bardzo dobrej sytuacji. Perspektywa myślenia przedsiębiorcy jest bardzo krótka i w dzisiejszych czasach rok w życiu przedsiębiorstwa to jest naprawdę nic, ale z badań wynika, że tak nasi przedsiębiorcy myślą. Tutaj jest różnica między Polską a Europą. Tu jeszcze jakby trzeba wziąć poprawkę na samo badanie, bo akurat w tegorocznej edycji Europa się dość mocno pokrywa w ogóle z krajami innowacyjnymi, bo wypadły nam właśnie takie kraje jak Bułgaria. Wypadły takie słabsze kraje, więc wskaźnik od razu się też podwyższył.

Teraz rząd polski planuje wiele działań konsolidacyjnych w zakresie wsparcia polskiego eksportu i nastawienia się przedsiębiorców na działalność eksportową. PARP od wielu lat też przedsiębiorców wspiera. Faktycznie natomiast chyba takie zmasowane działanie na rzecz internacjonalizacji to nas właśnie czeka. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Dziękuję bardzo. Panie Piotrze, proszę o odpowiedź na pytanie.

Starszy analityk do spraw społecznych Polityki Insight Piotr Arak:

Spotkaliśmy się też na konferencji organizowanej przez przedstawicielstwo Komisji Europejskiej w Polsce, właśnie na temat tego rankingu KE, który jest publikowany od 2014 r. On dotyczy społeczeństwa informacyjnego i gospodarki cyfrowej.

Podstawowa różnica między naszymi dwoma wskaźnikami i naszymi dwoma badaniami polega na tym, że nie wzięliśmy pod uwagę tego, jak komisja mierzy e-usługi w administracji publicznej. Według komisji jesteśmy piętnastym najlepiej rozwiniętym w e-usługach cyfrowych państwem w UE, co wydaje się być nadmiernie optymistyczne. Ona mierzy tylko i wyłącznie to, czy formalnie wprowadziliśmy dyrektywę dotyczącą udostępniania informacji albo czy np. organizujemy konferencje dotyczące danych osobowych w ciągu roku. Polska realizuje te zadania. Ma formalnie spełnione wymogi dotyczące tego, w jaki sposób dane publiczne, informacje publiczne powinny być dostępne. Inne kraje jednak mają to gorzej zrealizowane, natomiast często mają usługi cyfrowe lepiej rozwinięte, o większej łatwości i dostępności dla użytkownika, dla obywatela.

No, i my to staraliśmy się badać, czyli spojrzeć na inne badania, np. ONZ-owskie, gdzie jest po prostu ktoś, kto przeklikuje się przez stronę taką jak e-PUAP i patrzy, ile kroków mu jest potrzebnych do wykonania jakiegoś zadania i potem to ocenia. W porównaniu właśnie z innymi krajami. Patrzy, oczywiście, posiadając tłumacza i język dla każdego przebadanego kraju. To jest chyba pewnie lepsze badanie, dotyczące użytkownika a nie badania formalnego, dotyczącego spełnienia wymogów. To jest ta podstawowa różnica. Tam jesteśmy na 22. miejscu, tu jesteśmy na 28. miejscu.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Bardzo dziękuję. Czy są jeszcze jakieś pytania bądź uwagi? Jeśli nie ma, zamykam dyskusję w obu punktach.

Stwierdzam, że porządek dzienny został wyczerpany. Zamykam dzisiejsze posiedzenie Komisji. Protokół posiedzenia z załączonym zapisem jego przebiegu jest do wglądu w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu. Dziękuję bardzo. Życzę udanego dnia.